GAZETA LWOWSKA.

We Srodę Nro. 162. 9. Października 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Dnia 3. b. m. umarł tu JW. JX. Jan Jakób Symonowicz, Arcybiskup Lwowski Ormiański, J. C. K. Apostolskiay Mości rzeczywisty tayny Radca, były Dyrektor nauk teologiynych i Prezes instytutu ubogich, w 76 roku życia swoiego. Wczora, po odprawionem uroczyście żałobnem nabożeństwie, pogrzebano zwłoki tego szanownego Pasterza, który dla swoiego światła i cnót swoich powszechnie był poważanym i kochanym.

Ces. Król. Morawsko - Szląskie Towarzystwo rolnictwa, wiadomości natury i kraiu, otrzymawszy od C. K. Galicyyskiego Prezydium kraiowego wypadki obserwacyi meteorologicznych, czynionych od dawnego czasu we Lwowie przez C. K. Radce gubernialnego, W. Van Roy, ceniąc położone przez tegoż Radce w tey części nauk zasługi, mianowało go korrespondującym Członkiem swoim i przysłało mu z tego powodu zwyczayne dyploma.

Z Wiednia d. 30. Września. — N. Cesarz i Król raczył braciom Mayer Amszel Rotschild i Salomon Mayer Rotschild, nadać bez opłaty taxy szlachectwo Austryackie za to, że stoiąc na czele noszącego ich nazwisko domu wexlowego w Frankfórcie nad Menem, zasłużyli się Skarbowi Austryackiemu przy realizacyi subsydyow Angielskich.

Tymczasowa Dyrekcya Austryackiego Banku narodowego, ogłosiła dnia dzisieyszego, że w skutku przepisow, zawartych w naywyższym Patencie z dnia 1go Czerwca 1816go, z zebranych drogą wykupna i akcyi papierowych pieniędzy, summa Dziesięciu milionow Złotych Reńskich, w obecności C. K. Kommissarza i Deputowanych zjednoczoney Deputacyi wykupna i umorzenia papierowych pieniędzy, pod należytym dozorem i kontrollą, dnia iutrzeyszego w domie na stoku przed bramą Stubenthor zwaną, publicznie spaloną zostanie.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Wiadomość o pomyślnych skutkach wyprawy przeciwko Algierowi nadeszła do Paryża d. 10go Września iuż poźno wieczorem, i rozeszła się między publicznością dopiero nazaiutrz. Dnia 11go Września rano miał Prezes Towarzystwa utworzonego przeciwko zbóycom morskim, Sir Sidney Smith, w Tulleryach prywatne posłuchanie u Króla. Monarcha wychodząc z gabinetu, raczył publicznie powinszować mu spełnienia głównego przedmiotu życzeń i usiłowań iego, przez świetny skutek wyprawy przeciwko Algierowi.

Monitor donosi o przeniesieniu kilku, a mianowaniu nowych Prefektow. Widać z tego doniesienia, że Seguier, który był przed kilku miesiącami Prefektem Departamentu Somme, mianowany teraz Prefektem Departamentu Meurthe. Przyczynę oddalenia go z tamtey Prefektury, kładzie Monitor taką: „W chwili, gdy we Francyi rozmnażały się taiemne towarzystwa sposobem prawdziwie niespokoiącym, dał Król aktem autentycznym poznać wolę swoią, iż żadnego związku tego rodzaiu nie ścierpi. Rozkazał więc nie tylko przenieść dwóch publicznych Urzędników z Amiens, którzy należeli do taiemnego towarzystwa, lecz przeniósł nawet i Prefekta, lubo on nie należał do owego towarzystwa, ale go cierpiał i o istnieniu iego Ministrom nie doniosł.“

Nakazane rozporządzeniem z d. 5. Września rozwiązanie Izby Deputowanych, sprawiło wielkie wrażenie w całey Francyi. Mocno się na to oburzyli Ultrarojaliści, i nie mogą ukryć gniewu swoiego. Przekonać się o tem można za iednym rzutem oka na uwagi, czynione w rozmaitych dziennikach. Przyiaciele Konstytucyi cieszą się szczerze, i widzą w tem ważnem zdarzeniu przepowiednią innych ieszcze, równie ważnych odmian. Ultrarojaliści postrzegaią koniec marzeń swoich; lękaią się oni, że do tymczasowego zawieszenia Ustawy konstytucyyney, do usunienia teraźnieyszego Ministerium, do bogatego uposażenia Duchowieństwa, do powrócenia dóbr narodowych i przywrócenia Parlamentów nie przyydzie. Przyiaciele Konstytucyi zaś spodziewaią się zniesienia prawa względem ludzi przez podeyrzenie obwinionych, względem Sądow prewotalnych i wo-

X.

ionnych, i względem ograniczenia wolności druku. Liczba Konstytucyonistów iest bezsprzecznie naywiększa i przeważaiąca. Samo podniesienie się funduszów publicznych na wiadomość rozwiązania Izby Deputowanych, dowodzi korzystny wpływ na kredyt publiczny. Pomimo tego iednakże spodziewać się należy, że znaczna część Ultrarojalistów, osobliwie we Francyi południowey, będzie znowu obrana, ile że tam wszyscy prawie Urzędnicy publiczni przyznaią się do tego stronnictwa. Wszakże utrzymuią, że Minister spraw wewnętrznych ponowić miał przed Królem swóy proiekt, aby przynaymniey piętnastu Prefektów usunąć, a mieysca ich osadzić przyiaciołmi Konstytucyi. (*Porównać to z powyższym artykułem* Monitora.) Mówią, że stronnicy Ministerium Francuzkiego, dopiero po zaciętey walce, utrzymali się przy swoiem. Ministrowie spraw zagranicznych i wewnętrznych, Minister Policyi powszechney i Minister Przychodów, celuią szczególniey swoiem stałem i rostropnem przywiązaniem do Konstytucyi, i dla tego to żądali Ultrarojaliści usunienia onychże. Mówią, iakoby strona Konstytucyonistów zapewnić się miała wprzódy o iednomyślności Xiążąt d'Angouleme i Berry, nim na posiedzeniu Rady Stanu wniosła rozwiązanie Izby Deputowanych. Żaden z Parów i Xiążąt nie należy do pocztu Prezesow Zgromadzeń obieraiących, a to zapewne w celu przeszkodzenia wszelkiemu obcemu wpływowi."

Godnemi są uwagi rozmaite powieści i zdania dzienników Londyńskich o rozwiązaniu Izby Deputowanych. Dziennik Kuryer donosi: „Rozwiązanie Izby Deputowanych we Francyi nakazane zostało z powodu przeiętych ze strony Rządu listow, pisanych przez niektórych Członków teyże Izby; była w nich mowa o zasadach niebezpiecznych, o powróceniu dóbr narodowych, o narzuceniu Ministrów ultrarojalistycznych, iako to: PP. Villele i Bouville. PP. Laine i Decazes, szczególniey zaś strona Konstytucyonistow, odnieśli nad tem zwycięztwo, i dotychczesnemu chwianiu się położyli tamę. Kuryer nazywa to zdarzenie zupełnem zwycięztwem Ministrów, osobliwie zaś Xiążęcia Richelieu, i czyni tę uwagę, iż pomiędzy Prezesami Zgromadzeń obieraiących nie masz teraz ani iednego Xiążęcia; pisze daley, że rozporządzenie to było tak nadspodzianem, iż nawet osoby, które zwykły miewać zawsze pewne wiadomości, wierzyć temu nie chciały, i że Rząd będzie mógł mieć łatwieyszy wpływ na 258 Deputowanych, iak dotąd na 402. Dziennik zaś Times przeciwnie obawia się ultra-ministeryalnych stronników, mówiąc, że są Ultraiści wszelkiego rodzaiu; przecież teraźnieysi Ministrowie nie zgadzaią się wszyscy na iedno. Morning Chronicle zaś donosi, że iedynie rozhukany tryumf Ultrarojalistow, którzy sądzili się iuż bydź pewnymi zwycięztwa, zrządził przewagę ich przeciwników, i że Krol podpisał rozporządzenie nadspodzianie o godzinie 11tey wieczorem.

Monitor z dnia 18. Września zawiera: „Że wszystkiego spodziewać się było można, że rozporządzenie Królewskie, wracaiące Francyę pod Rząd praw konstytucyynych, i rozwiązuiące Izbę Deputowanych z r. 1815go, sprawi w Departamentach równie tak dobre wrażenie, iak i w Paryżu; skutek oczekiwania to usprawiedliwił. Zewsząd odbieramy listy, dowodzące, iż rozporządzenie to uspokoiło umysły wszystkich, daiąc w tem rękoymię, iż zasady prawne, na których wspieraią się wszystkie sprawy, ciągle niewzruszonemi będą. Radość iest powszechna, a życzenie iednogłośne, aby Departamenta, według zamiarów Królewskich tak wyraźnie obiawionych, obierały na Deputowanych Izby tylko mężów rostropnych i umiarkowanych."

Gazety Francuzkie Codzienna i wierny przyiaciel Króla, zawieraią także artykuły z pochwałą rozwiązania Izby Deputowanych, w których iednakże postrzegać się daią widoczne ślady, że nie ze szczerego serca pochodzą; równie i Dziennik rospraw umieścił niedawno artykuł tego rodzaiu, dosyć naciągnięty.

Dzienniki Londyńskie (z korrespondencyi Paryzkiey z d. 9. Września) opisuią wszelkiego rodzaiu nieprzyzwoitości, których się dopuścić miało pospólstwo Paryzkie przeciw osobie Xiędza Vinson, wtenczas, gdy Sąd wydał na niego wyrok wiadomy. — W drugim znowu artykule korrespondencyi Paryzkiey czytamy tę uwagę, iż gdy w skutku artykułu rozporządzenia Królewskiego z d. 5. Września, mocą którego wiek lat 40stu qua conditio sine qua non koniecznym iest, aby zostać Członkiem nowey Izby Deputowanych, PP. Bethisy de St. Aulaire, Forbin des Issarts, Humbert de Sesmaisons i Sosthene de la Rochefoucault, będą zapewne tym razem od tego wyłączeni.

Dyrektorem nowo urządzoney szkoły politechniczey mianowanym został Marszałek obozowy Kawaler Bouchy, a dozorcą nauk P. Binet. Między nauczycielami tey szkoły znayduią się Członki Akademii nauk pięknych,

iako to: Gay-Lussac, Thenard, Arago, Ampere i Cauchy. P. Aime-Martin mianowany nauczycielem grammatyki, pięknych nauk, historyi i nauki moralney.

Dziennik jeneralny Francyi zawiera następuiący artykuł z Bourg:

„Sąd tuteyszy zatrudniał się od trzech dni dochodzeniem i sądzeniem spisku, który, na krotki czas przed wybuchnieniem buntu w Grenoblu, knowano w Departamencie Aisne, w zamiarze obalenia lub zmienienia prawego Rządu Króla, zapalenia domowey woyny, i rozszerzenia spustoszenia i mordów w iedney, lub w więcey Gminach. Naczelnikiem spisku tego był dawny żołnierz, nazwiskiem Savarin; współwinowaycami iego byli oyciec, dway synowie i dway mieszczanie. Pierwszy Prezes Królewskiego Sądu w Lugdunie ziechał był z tego powodu umyślnie do Bourg, i chwalą go wielce za tę gorliwość iego. Prokurator Królewski twierdził, że, gdy Savarin mówił o bliskiey zmianie prawego Rządu, gdy miotał na niego przeklęstwa i tuż przed wybuchnieniem niespokoiów w Departamencie Izerskim podróż odprawiał, przeto spisek iego miał związek z planem sprzysiężonych w Grenoblu. Skazano więc Savarina na śmierć; oyca zaś i naystarszego syna iego za to, że o tym spisku Zwierzchności donieść zaniedbali, na pięcioletnie więzienie i na grzywny po 500 franków od każdego; oprócz tego zostawać będą po wytrzymaniu kary pięć lat pod dozorem wysokiey Policyi rządowey, i złożą oba lwa rękoymię 5000 franków. Jeden mieszczanin uwolnionym wprawdzie został od zbrodniczey winy, gdyż przed wszelkiem sądowem dochodzeniem, Prezydentowi miasta doniesienie uczynił; iednakże zostawać będzie przez całe życie swoie pod dozorem Policyi, i złoży 500 franków rękoymi. Drugi mieszczanin, iako też i drugi pietnastoletni syn, uznani za niewinnych. Należeli więc do tego całego spisku: dawny żołnierz, który miał nieprzyzwoite mowy; oyciec i syn, którzy nie donieśli o nim; mieszczanin, który doniósł, i dway niewinni ludzie.

Z Departamentu Drome donoszą pod d. 9. Września co następnie:

„W Romans odkryto przed kilkoma dniami mnóstwo strzelb zrobionych przez strzelbmistrza tegoż miasta. Gdy zamiary tego człowieka podeyrzeniu podpadaią, przeto doniesiono tę rzecz Sądowi."

„Wczora wsadzono na na statek 24rech współwinowayców Didiera, skazanych na galery. Ci ludzie zdawali się bydź spokoynymi i żartowali nawet z losu swoiego."

Monitor z d. 16. Września zawiera następuiący list, pisany do Redaktora teyże gazety przez znanego Jenerała Hiszpańskiego Epoz y Mina:

W Paryżu dnia 15. Września 1816.

„Mości Panie! Dzienniki Londyńskie donoszą, a gazety Francuzkie powtarzaią to, iż Jenerał Mina przybył do Zjednoczonych Stanów Ameryki północney, iż poiechał na Filadefię i Nowy York do Nowego Orleanu, że iednak pewien Hiszpan, który się podpisuie Ferdynand de Passamontes, przeczył temu w gazetach Filadelfskich, iakoby ten sławny Jenerał znaydować się miał w Ameryce północney. Domyślaiąc się, że osobą, o którey iest mowa, nikt inny bydź nie może, iak ia sam, gdyż prócz mnie, niemasz drugiego Jenerała nazwiskiem Mina, przeto postanowiłem uwiadomić publiczność o fałszu tey wiadomości. Wyiechawszy z Hiszpanii, opuściłem był Francyę iedynie dla towarzyszenia Ludwikowi XVIII. do Gandawy, lecz od powrotu Jego Król. Mości bawię znowu w Paryżu. Tym mniemanym Jenerałem Miną, o którym piszą dzienniki Angielskie, iest zapewne nic kto inny, iak Podpułkownik Mina, synowiec móy, który nigdy nie był Jenerałem, ani też nim teraz bydź może. Jeżeli przywłaszczył sobie ów tytuł, wnoszę, że nie mógł mieć przytem celu innego, iak tylko, aby Amerykanów w błąd wprowadzić, tak iak uczynił z mieszkańcami Londynu, u których wyłudził znaczne summy pieniężne, wprawiwszy ich w to rozumienie, że ie mnie dali. Zamiar podróży Podpułkownika Miny iest mi zupełnie niewiadomy, i oświadczam, iż, gdyby plany iego miały bydź przeciwne sprawie Hiszpanii, nie uznam go za członka rodziny moiey. Ponieważ to oświadczenie, tycze się istotnie honoru moiego, przeto upraszam WPana, abyś ie umieścił w swoim dzienniku. Mam zaszczyt etc.

Jenerał Hiszpański Espoz y Mina.

Rossya.

O pobycie w Moskwie N. Cesarza i Króla Alexandra (*który, iakeśmy w przeszłym numerze gazety naszey donieśli, stanął iuż d. 30. Września w Warszawie*), zawieraią pisma publiczne Rossyyskie co następuie:

Z Moskwy d. 24. Sierpnia (5. Września).

W przeszły Wtorek, dnia 2. t. m., Cesarz Jegomość z Wielkim Xiążęciem Mikoła-

iem, o godzinie 1wszey z południa, był w Kościele Trojeckim S. Sergiusza, gdzie u drzwi Kościoła przyięty został przez Arcy-Biskupa Augustyna z gronem Duchowieństwa, powitany krótką przemową. Po Mszy, którą tenże Arcy-Biskup odprawiał, Nayiaśnieyszy Pan oglądał pomniki i bogaty skarbiec kościelny; później iadł obiad w pokoiach Arcy-Biskupa, a wieczorem do Moskwy powrócił. Wczora z rana Nayiaśnieyszy Pan odwiedził dóm wychowania, w którym oglądał sale Rady opiekuńczey, pokoie w których mieszkaią wychowańcy i wychowanki, salę iadalną i inne części tego dobroczynności zakładu, tak obszernego i tak dobrze urządzonego. O godzinie 8mey wieczorem zaszczycił odwiedzinami swemi Hrabinę Orłową-Czesmińską, u którey z tey okoliczności był wielki i świetny bal, zgromadzeniem znakomitszych osób przyozdobiony. Po przybyciu Cesarza Jegomości i Wielkiego Xiążęcia Mikołaia, spalony został przygotowany na dziedzińcu faierwerk i ogromney wielkości tarcza, wystawuiąca wspaniałą w kolumnach świątynię, na którey kopule iaśniała cyfra Nayiaśnieyszego Pana: niech będzie święcone imie Twoie. Niezliczone zgromadzenie widzów napełniało powietrze radośnemi okrzykami i ustawicznie powtarzanemi oklaskami. Zdaie się, że Moskwa cała zebrała się na ten obchód: taka była liczba poiazdów i mnóstwo ludu. Cesarz Jegomość raczył zabawić na balu do godziny 11tey, potem nastąpiła wieczerza. Tam widzieć się dawało to wszystko, na cokolwiek gust wyborny zdobyć się może. — Dziś rano Cesarz Jegomość wyiechał do klasztoru Zmartwychwstania Pańskiego, Nową Jerozolimą zwanego, z kąd powracaiąc ma bydź na obiedzie w Archangelsku, maiętności Xiążęcia Jusupowa. — Wielki Xiążę Jegomość Mikołay, wyiechał do Petersburga. (*Stanął iuż tam d. 30. Sierpnia (11. Września).*

Z Moskwy d. 28. Sierpnia (9. Września.)

W przeszły Piątek d. 25. Sierpnia, Cesarz Jegomość raczył oglądać Instytut Katarzyny i inne mieysca; a w Sobotę d. 26. o godzinie 10tey z rana znaydował się na paradzie i oglądaniu 23ciey dywizyi pieszey, za Twerską rogatką, na polu przed pałacem Piotra. Mieszkańcy Moskwy wcześnie na to mieysce w wielkiem zgromadzili się mnóstwie. Prześliczna pogoda, równiny szeregami woysk pięknych okryte, przeciąganie ich w obliczu Monarchy, blask oręża, z iedney strony powstaiąca Moskwa, z drugiey pałac Piotra, naypięknieyszy i naywspanialszy czyniły widok. Tegoż dnia o godzinie 9tey wieczorem, Nayiaśnieyszy Pan zaszczycił obecnością swoią bal, przez kupców Moskiewskich, w domu szlacheckiego zgromadzenia dany, i raczył tańczyć równie ze znakomitemi Damami, iak i z żonami znamienitych obywateli miasta. Nastąpiła potem wielka wieczerza. Liczba zgromadzenia mogła mieć do 4500 osób. Dóm zewnątrz bardzo pięknie był oświecony. Wczora dnia 27. Cesarz Jegomość słuchał Mszy S. w Kościele Przemienienia Pańskiego za złotą kratą, i odwiedzał Galicyński szpital; a wieczorem był w ogrodzie pałacowym, gdzie alleie i kanały do podziwienia pięknie były oświecone. Biiące fontany, rozlicznością barwy odbiiaiących się świateł, wszystkich na siebie zwracały oko. Chociaż wchód do ogrodu był wolny tylko za biletami, iednakże zgromadzenie do nacisku się zebrało, a rozchodzenie się, aż po północy trwało. Dzisiay Nayiaśnieyszy Pan odwiedzał szkołę handlową i koszary w Chamownikach.

W ukazie Cesarskim do Rządzącego Senatu pod dniem 30. Sierpnia, o mianowaniu Gubernatora cywilnego Peńzońskiego i Wice-Gubernatora Woronczkiego, wyrażono: „Przed woyną w roku 1812, na samym wyieździe Moim do woyska, doprowadzone zostały do Moiey wiadomości takie rzeczy, których ważność była mi pobudką do usunienia ze służby Radcy taynego Sperańskiego, i rzeczywistego Radcy Stanu Mahnickiego; czegobym w każdym innym czasie nie uczynił bez ścisłego wyśledzenia, które w okolicznościach owoczesnych zdawało się bydź niepodobnem. Za powrotem Moim przystąpiłem do rozważnego, a ścisłego roztrząśnienia ich postępków, i nie znalazłem dostatecznych przyczyn podeyrzenia; zaczem pragnąc podać im sposobność zupełnego siebie oczyszczenia przez gorliwą służbę, naymiłościwiey rozkazuię: Radcy taynemu Sperańskiemu bydź Gubernatorem cywilnym w Penzie, a rzeczywistemu Radcy Stanu, Mahnickiemu, Wice-Gubernatorem w Weroneżu."

Podolskim Gubernatorem cywilnym mianowany został tameczny Wice-Gubernator, Radca kollegialny, Pawłowski, i razem wyniesiony na stopień Radcy Stanu.

Rzeczywisty Radca Stanu Niemcewicz, mianowany cywilnym Gubernatorem Grodzieńskim, złożył d. 10. (20) Września w obecności wszystkich Urzędników i licznych Obywateli, w Kościele uroczystą przysięgę.
